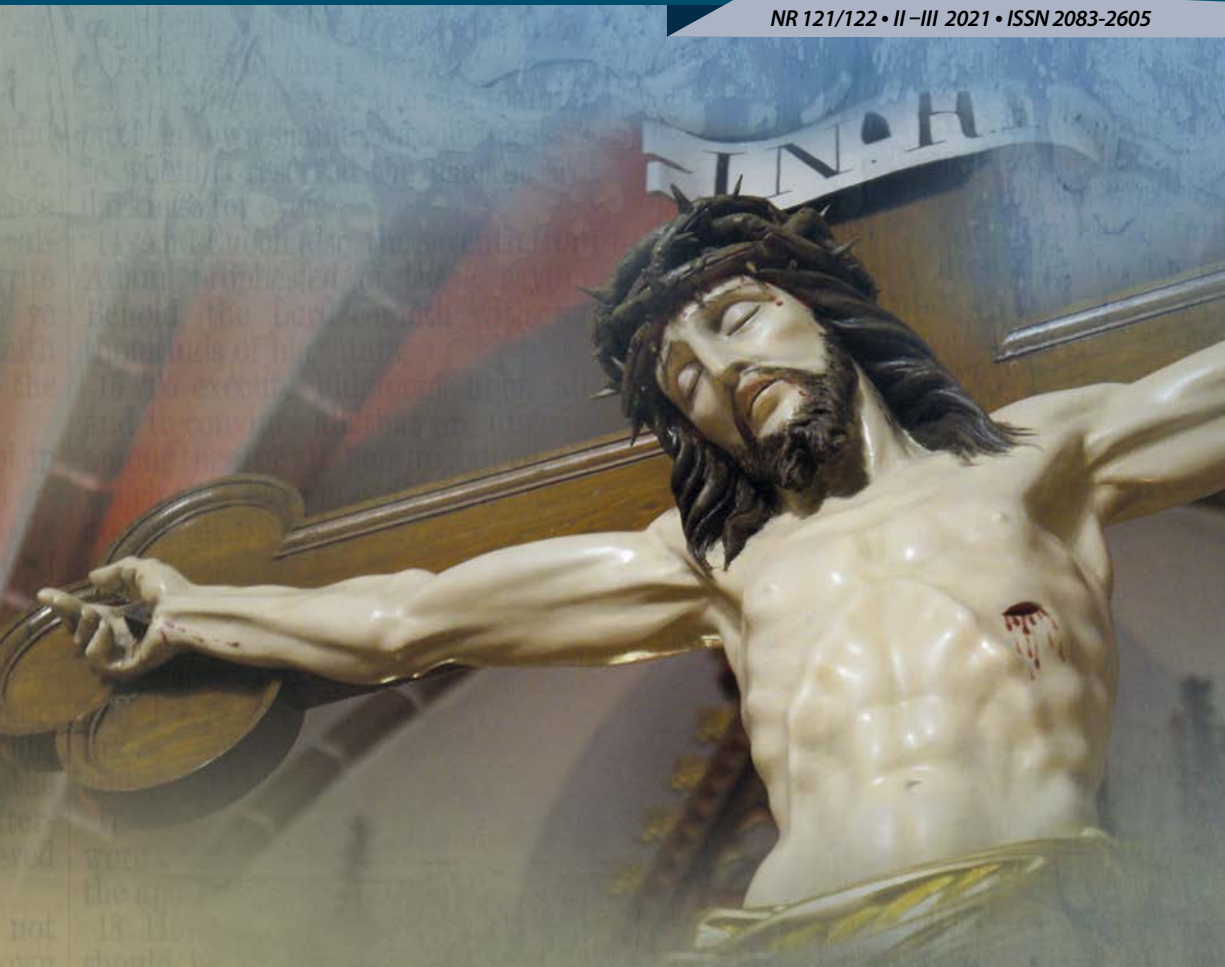


Sanktuarium Oławskie

Czasopismo Parafii NMP Matki Pocieszenia w Oławie

NR 121/122 • II–III 2021 • ISSN 2083-2605



W KRZYŻU ZBAWIENIE

W NUMERZE

s. 1. **TEMAT MIESIĄCA** – **Post tylko dla wolnych** • s. 2. Zgromadzenie liturgiczne
• s. 4. Rok św. Józefa • s. 5. Boża interwencja – moc modlitwy • s. 6. Po co się spowiadać • s. 7. *Osiem duchów zła* • s. 10. Rok Święty Compostelański • s. 12. Orygenes o Piśmie Świętym • s. 14. Święty Józef wychodzi z cienia • s. 15. Sanktuarium dzieciom
• III s. okł. Z życia parafii

Drodzy Czytelnicy!

Do okresu Wielkiego Postu, który trwa czterdzieści dni, nie wlicza się sześciu niedziel przypadających pomiędzy środą popielcową a niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego. Owszem, kolorem liturgicznym pozostaje wówczas fiolet i nie śpiewa się hymnu „Chwała na wysokości Bogu”, lecz Kościół nie rezygnuje ze świątecznego i radosnego charakteru niedzieli. Dlaczego?

Drogi krzyżowe, Gorzkie żale, Wielki Czwartek i Wielki Piątek oraz wszelkie praktyki pokutne mają przeprowadzić nas drogą ku Chrystusowi. Ten, który jest wcieloną Miłością, Ten, który jest Źródłem radości i szczęścia, przeszedł drogę cierpienia i poniżenia, którą sprowadziliśmy na siebie i na Niego przez grzech. Ale uczynił to nie dlatego, aby pozostać z nami w upodleniu, lecz po to, aby z upodlenia nas raz na zawsze wybawić. Każda niedziela: i ta w Adwencie, i ta w Wielkim Poście, i ta „zwykła”, czyli „zielona”, to spotkanie z tym samym Chrystusem: Zwycięzcą piekła, śmierci i szatana. I dlatego każdy, kto uwierzył i spotkał Jezusa Zmartwychwstałego, nie może pozostać smutnym i pozbawionym nadziei. A niedziela, każda bez wyjątku, jest po to, aby nam o tym przypomnieć.

ks. Jakub Łukowski

INTENCJA EWANGELIZACYJNA – SAKRAMENT POJEDNANIA

Módlmy się o to, abyśmy przeżywali sakrament pojednania z odnowioną głębią, żeby cieszyć się nieskończonym miłosierdziem Bożym.



**Adoracja Najświętszego Sakramentu
kościół pw. św. Józefa
9.30–17.00**

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Zapraszamy do uczestnictwa w Rekolekcjach wielkopostnych, które odbędą się od 21 marca do 24 marca. Nauki będzie głosił o. Krzysztof Sikora.



WYDAWCA:
Rzymskokatolicka Parafia NMP Matki Pocieszenia, Sanktuarium Maryjne

ks. Tomasz Czabator
pl. św. M.M. Kolbego 1
55-200 Oława

REDAKCJA:

REDAKTOR NACZELNY
ks. Tomasz Czabator
SEKRETARZ REDAKCJI
Agnieszka Gołąbek
REDAKTOR GRAFICZNY
Ewa Praża

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kamila Hamal,
Joanna Kowalczyk,
ks. Jakub Łukowski,
Marzena Peregudowska,
S. Krystyna Pirożek,
Aleksandra Roźniatowska
kl. Piotr Paweł Spaliński

ZDJĘCIA:

I str. okł.: kolaż Ewa Praża,
Waqtihar Rahaman Pixabay,
Agnieszka Gołąbek, Grzegorz
Pawlak, Archiwum parafii,
Pixabay

Post tylko dla wolnych

Nie dość, że „post”, to jeszcze „wielki”. Ale szczerze: czy kojarzymy to hasło z czasem łaski? A może już na sam dźwięk tych dwóch słów chcemy się schować? Na przykład dlatego, że już nie raz łudziliśmy się, iż ten czas zmieni coś w naszym życiu i zwyczajnie nie chcemy kolejnego rozczarowania sobą?

No właśnie. Bo na Wielki Post trzeba spojrzeć z innej strony, czyli poszukać odpowiedzi na pytanie: czym ten czas jest dla Pana Boga i po co nam go daje? A wszystko, co Bóg czyni dla człowieka, wypływa z miłości i jest jej owocem.

Oczami Boga

Jednym z podstawowych błędów w życiu duchowym jest to, że skupiamy się nie na Bogu, ale na sobie: na naszych grzechach, cierpieniu, zranieniach, niezaspokojonych pragnieniach itd. Lub odwrotnie: nawet dziękując Panu Bogu za Jego łaskę, możemy pomylić adresata naszej modlitwy i zacząć uwielbiać... samych siebie. Jak zatem myśleć o Wielkim Poście, aby stał się on dla mnie czasem łaski? Otóż jeśli np. ta nazwa wywołuje we mnie smutek z powodu własnych niedoskonałości, to mogę zapytać się, czy jest w moim postępowaniu coś, co smuci Pana Boga. Oczywiście, że smucą Go nasze grzechy. Ale jeszcze bardziej smuci Go niewiara w to, że nasze grzechy nie przeszkadzają Mu nas kochać. A Wielki Post ma przede wszystkim służyć odkrywaniu wielkiej miłości Boga do człowieka, a nie dołowaniu się z powodu własnych niedosko-

nałości. „Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” – czytamy w Pierwszym Liście do Tymoteusza. I bywa tak, że pogoń za bogactwem potrafi zaślepić człowieka. Chciwość jest przeciwieństwem miłości. Z definicji uniemożliwia nam zatem widzenie Boga, który jest Miłością, bo jest patrzeniem dokładnie w przeciwnym kierunku. Antidotum na chciwość to właśnie jałmużna, ale taka, której wymiar będzie rzeczywiście odczuwalny jako wyrzeczenie, a nie jako gest dobroci, który pozwoli lepiej poczuć się temu, kto go czyni.

Surowo czy łagodnie?

Jałmużna, podobnie jak post, może przynosić kolejny, bardzo cenny duchowy owoc. Otóż post, zwłaszcza surowy, pozwala człowiekowi doświadczyć swojej kruchości, a co za tym idzie, swojej zależności od Stwórcy. Owszem, jesteśmy zobowiązani do rozsądnej troski o swoje zdrowie i życie, jednak ostatecznie nasze istnienie zależy od Boga. Bywa, że ktoś, kogo życie było bardzo poważnie zagrożone, np. wskutek choroby czy wypadku, zmienia swoje myślenie i osiąga wolność od lęku o siebie. O tym właśnie mówi Pan Jezus, gdy wzywa swoich uczniów



Fot. Pixabay

do ubóstwa duchowego, czyli do postawy serca, którą całkowicie powierza się miłości Boga, tak w sprawach materialnych, jak i duchowych. I wreszcie modlitwa. O tym tlenie dla duszy można by dużo mówić, ale rozczaruje się ktoś, kto spodziewa się w tym momencie, że będę go do niej namawiał. Zamiast tego podzielę się historią, która przydarzyła mi się kilka lat temu, gdy byłem przewodnikiem jednej z grup wrocławskiej pielgrzymki na Jasną Górę. Otóż znajomi chcieli „podrzucić” do mojej grupy swoją 14-letnią wówczas córkę (którą przy tej okazji serdecznie pozdrawiam). Marta jednak nie za bardzo miała na to ochotę. Wyuczując potencjalnie bardzo niekomfortową dla siebie sytuację, w której stałbym się opiekunem marudnej małolaty przymuszonej przez rodziców do kilkudniowego marszu i spania pod namiotem, stwierdziłem najprościej i najszczerzej, jak umiałem, że jeśli dziewczyna nie ma ochoty, to niech nie idzie. A Marta akurat tego najmniej się spodziewała ze strony księdza-przewodnika, i właśnie dlatego, że nikt jej na siłę nie przekonywał... poszła na pielgrzymkę.

ks. Jakub Łukowski

Zgromadzenie liturgiczne

„Zgromadziliśmy się dzisiaj w kościele na niedzielnej Eucharystii, witamy się serdecznie”. Takie słowa zapewne znamy z typowego przywitania kapłana na początku mszy świętej. Można zatem stwierdzić, że wierni przebywający w kościele podczas mszy są zgromadzeniem, w dodatku liturgicznym. Drugi artykuł z naszego cyklu poświęcamy właśnie zgromadzeniu liturgicznemu.

Czym jest zgromadzenie i jakie ma znaczenie?

Nauczanie II Soboru Watykańskiego przypomina nam znaczenie zgromadzenia liturgicznego dla życia Kościoła: „czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego sakramentem jedności, a Kościół to lud święty **zjednoczony i zorganizowany** pod zwierzchnictwem biskupów”. Zatem zgromadzenie liturgiczne jest to zebranie wiernych ku sprawowaniu czynności liturgicznych pod przewodnictwem przedstawiciela Kościoła, jakim jest na przykład kapłan. Otóż każdy człowiek w kościele ma do spełnienia określone zadania, które wynikają chociażby z przyjętych święceń, posług, uzdolnień czy charyzmatów. Mówiąc o funkcjach, możemy wyróżnić w zgromadzeniu niektóre z nich: prezbiterzy – to kapłani, którzy przewodniczą zebraniu, stoją na jego czele, wynika to ze święceń, jakie przyjęli. Diakoni, którzy odbywają praktyki w naszej parafii, również mają swoje określone zadania w liturgii. Są to na przykład: odczytywanie ewangelii, przygotowanie kielicha na ołtarzu czy wezwanie do przekazania znaku pokoju. Klerycy czytają czytania mszalne,

śpiewają psalmy, a – po przyjęciu posługi akolitatu – pomagają w rozdawaniu Komunii św. (czyli to też Nadzwyczajni Szafarze, również obecni w naszej parafii). Całkiem inne zadania mają organiści, kościelni, nie zapominając oczywiście o Liturgicznej Służbie Ołtarza.

A co z pozostałymi wiernymi?

Każde zgromadzenie liturgiczne w świątyni parafialnej jest częścią Kościoła powszechnego. Spełnia się w ten sposób obietnica samego Chrystusa: „Gdzie dwaj albo trzej zbiórą się w imię moje, będę pośród nich obecny” (Mt 18,20). Już samo przyjscie do kościoła jest czynnością liturgiczną i można stwierdzić, że jest początkiem liturgii. Sama decyzja w uczestnictwie w liturgii może wynikać z przykazania, przyzwyczajenia, wychowania, tradycji, zamówienia specjalnej intencji czy pytania – co ludzie powiedzą? Już samo przejście z domu do świątyni jest swoistym świadectwem wiary dla tych, których nie widzimy w kościele. Ale warto powiedzieć, że potrzeba nam szukać głębszej motywacji, jaka kieruje nas do Jezusa. Zastanawialiśmy się kiedyś nad słowami „Przyjdźcie do mnie wszyscy” (Mt 11,28-30)?

To Chrystus nas zaprasza i chce się z nami spotkać. W swoim zaproszeniu mówi o uctwie Słowa i Ciała. Motywacją do przyjscia do świątyni jest nasze osobiste pragnienie, które wynika z Chrystusowego pragnienia i zaproszenia. Dlaczego to robi? Dlatego, że nas kocha i przez spotkanie chce nas umocnić, wesprzeć, mówić do nas i pokazać drogę życia.

Co charakteryzuje zgromadzenie?

Wspólnota, która gromadzi się na liturgii, jest wspólnotą ludzi wierzących. Łączy nas sakrament chrztu św. i wyznawana wiara. Jesteśmy jedną rodziną, w której działa Duch Święty. Charakteryzuje nas wiara w to, że rzeczywiście obecny jest na ołtarzu Chrystus i **mo d l i t w a w s p ó l n o t o w a**. Kolejną cechą jest otwartość, która pozwala każdemu odkryć na nowo moc Eucharystii. Przed Panem wszyscy jesteśmy równi – bez względu na posiadany majątek, pozycję społeczną, zawód, tytuły i godności. Wszyscy jesteśmy równymi sobie dziećmi Bożymi.

Moc pojednania

Bardzo ważnym punktem uczestnictwa w zgromadzeniu liturgicz-



Zgromadzeni na modlitwie z Panem swym, w Wieczerniku jak kiedyś Piotr i Jan...

Fot. Archiwum

nym jest postawa pojednania. Chodzi o dwa pojednania. Pierwsze z nich dotyczy pojednania się z Bogiem, drugie – pojednania się z człowiekiem – bliźnim. Św. Jan Chryzostom wyjaśnia, że: „Kościół służy nie dzieleniu tych, których gromadzi, ale zjednoczeniu i doprowadzeniu do zgody tych, którzy są podzieleni”. Jest to zadanie zmierzające do tego, aby nikt nie czuł się odrzucony i niepotrzebny. Również Chrystus poucza nas, jak powinno wyglądać nasze przebaczenie: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5,23-24).

Jaki mamy z tego zysk?

Jest to pytanie bardzo często stawiane w naszych czasach. Otóż św. Paweł w Liście do Hebrajczyków mówi, że konsekwentne uczestnictwo w zgromadzeniu liturgicznym jest siłą duchową chroniącą przed wpływem szatana. Św. Ignacy Antiocheński do Efezjan mówi: „Starajcie się zatem częściej gromadzić dla dziękczynienia Bogu i oddawania Mu chwały. Jeżeli bowiem często wspólnie się spotykacie, chyli się do upadku potęga Szatana, a wasza zgodność w wierze niszczy jego zgubne dzieło. Nie ma nic lepszego od pokoju, który unicestwia wszelkie wrogie ataki sił niebieskich i ziemskich” i „Unikajcie więc podstępów i zasadzek Księcia tego świata, aby nie udało mu się przytłoczyć was swoimi

zamysłami i osłabić waszej miłości, lecz wszyscy z sercem niepodzielnym gromadźcie się razem”.

Podsumowując, nasze uczestnictwo i działania w jedności w formach modlitwy, gestach, śpiewie w zgromadzeniu liturgicznym jest znakiem zjednoczenia w wierze i miłości, które ukazuje Ducha Świętego. Jest również środkiem, którym Bóg umacnia tę jedność i przez miłość, u t w i e r d z a Kościół.

Na podstawie:

ks. D. Kwiatkowski, *Zaczerpnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków. Zeszyt teologiczno-pastoralny – „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”.*

kl. Piotr Paweł Spaliński

Rok Świętego Józefa

Z racji przeżywanego Roku Świętego Józefa 19 stycznia 2021 r. po raz pierwszy odbyło się nabożeństwo Słowa Bożego ku czci św. Józefa w kościele pw. Świętego Józefa. Spotkania modlitewne, podczas których będzie można uzyskać odpust, będą odbywać się 19 dnia każdego miesiąca.



Ks. diakon Arkadiusz Rurański



Ks. Kamil Kasztelan



Fot. Agnieszka Gołąbek

Boża interwencja – moc modlitwy

Szczęść Boże, mam na imię Renata. Chciałabym zaświadczyć o Bożej interwencji Maryi w życiu mojego taty.

W wyniku upadku mój 79-letni tata został zabrany do szpitala, gdzie stwierdzono krwiak, który był zlokalizowany niedaleko pnia mózgu. Zabierając go na konsultację do wrocławskiego szpitala, neurochirurg potwierdził diagnozę tomografu – krwiak nieoperacyjny. Wskazano obserwację i, niestety, pobyt w szpitalu. Był to bardzo trudny czas i dla nas, i dla taty... Zarówno pandemia koronawirusa, jak i związane z nią obostrzenia nie pozwalały nam na odwiedzanie i pielęgnowanie ojca.

Jako czcicielka Matki Bożej tutejszego sanktuarium napisałam intencję na nowennę – tym

razem o pomoc Maryi i św. Józefa. Poprosiłam, aby czuwali przy jego łóżku i modlili się o uzdrowienie, bo ja nie mam takiej możliwości. Znajoma pielęgniarka, która pracuje na oddziale, przekazała mi tylko, że tato jest spokojny i wszystko jak na razie przebiega zgodnie z planem. Przyjęłam to w posłuszeństwie i przez cały czas modliłam się... W trzecim dniu otrzymałam informacje ze szpitala o konieczności dostarczenia dodatkowych ubrań. Ucieszyłam się bardzo ze spotkania z tatą. Radość z bycia razem była ogromna – pomagałam tacie ubrać się, ponieważ szyko-

wano go na kolejną konsultację, która miała się odbyć we Wrocławiu. Wtedy to właśnie zaczął mi opowiadać, że codziennie przy jego łóżku stoi kobieta trzymająca dziecko na ręku i klęczący mężczyzna z wyciągniętymi rękami w geście modlitwy nad nim... „Oni są codziennie, w dzień i w nocy” – opowiadał tato... „Tylko kiedy przychodzi lekarz, odsuwają się, a kiedy wychodzi, to ponownie stają przy mnie”. Nie do końca wówczas rozumiałam opowieści taty, ponieważ oddział tętnił porannym życiem. Dopiero kiedy transport zabrał go na kolejne badanie, a ja wracałam do domu, dotarło do mnie, że nad moim tatą czuwała Maryja z Dzieciątkiem na ręku i klęczący św. Józef. Moja radość była przeogromna. Pobiegłam do sanktuarium i dziękowałam Maryi, Jezusowi i św. Józefowi.

Parę tygodni temu, razem z moim bratem, zapytaliśmy tatę, czy pamięta, co się wydarzyło na szpitalnej sali. Ojciec ponownie opowiedział ze szczegółami całe zdarzenie. Ostatecznie tato wyzdrowiał – krwiak się wchłonął, a tata szczęśliwie do nas wrócił.

Chwała Panu. Cześć Maryi

Fot. Agnieszka Gołąbek



Po co się spowiadać?

„Powiecie mi, że Pan Bóg może odpuścić grzechy bez spowiedzi. A ja wam na to odpowiem: Tak! Macie rację! Bóg może odpuścić nam grzechy bez pośrednictwa kapłana.”

Tymi słowami rozpoczynał katechezę do kandydatów do bierzmowania o sakramencie pokuty i pojednania śp. ks. Stanisław Bi-jak. Gdy 10 lat temu odbywałem w Oławie praktykę duszpasterską jako diakon, zaintrygował mnie taki wstęp i, podobnie jak grupa 15-latków, byłem ciekaw, co będzie dalej. A dalej Ksiądz Prałat tłumaczył, że owszem, Pan Bóg jest absolutnie wolny w okazywaniu miłosierdzia i może to uczynić kiedy i jak chce. „Jednak, gdy pójdę do spowiedzi, wyznam swoje grzechy przed kapłanem i otrzymam rozgrzeszenie, to mam pewność, że Bóg przebaczył mi grzechy. A gdy poproszę o to na modlitwie, np. wypowiadając słowa „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, nie mam takiej pewności” – wyjaśniał ks. Bi-jak. Czyż taka argumentacja nie brzmi przekonująco?

Diagnoza i kuracja

Bywa, że potrzebujemy solidnego argumentu, aby zdecydować się na spowiedź. I jest to zupełnie zrozumiałe. Nie lubimy odstawiać swoich słabości i błędów. Stawanie w prawdzie o sobie bywa trudne i nieprzyjemne. Po co zatem to czynić? „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy źle się mają” – tłumaczy Pan Jezus. Gdy idziemy do lekarza, to staramy się jak najlepiej i jak najdokładniej opisać naszą dolegliwość, bo rozumiemy, że to może pomóc postawić trafną diagnozę i wdrożyć właściwą kurację, a to, co oczywiście, jest w naszym interesie. I trochę podobnie sprawa ma się z chorobą duszy, czyli z grzechem. Stawanie w prawdzie o sobie, rachunek sumienia i nazwanie grzechów jest potrzebne tak naprawdę nam samym, a nie Panu Jezusowi. Ale On – jako najlepszy Lekarz – właśnie przez głos sumienia diagnozuje choroby naszej duszy. A kuracja zaczyna się już wtedy, gdy żałujemy, przyznajemy się do naszych przewin, przepraszamy za nie i prosimy o przebaczenie. Bo to ostatnie właśnie jest pierwszym etapem leczenia. Bóg leczy miłością, gdy to, co mogło zabić nas na wieczność, dzięki Jego miłosierdziu zostaje zgładzone. Do istoty osobistego spotkania z Jezusem miłosiernym w sakramencie pokuty należy doświadczenie Bożej dobroci, bo to wyzwala w nas wdzięczność i miłość.

Na warunkach Jezusa

Okazuje się, że przystępowanie do spowiedzi świętej może okazać się dla niektórych z nas niebezpieczne. Dlaczego? Bo bardzo często, zwłaszcza przed Bożym Narodzeniem czy Wielkanocą, przystępujemy do tego sakramentu nieprzygotowani. Trzeba pamiętać, że sakrament jako Boże działanie w naszej duszy rozpoczyna się na długo przed wyznaniem grzechów. A mądrość i porządek działania łąski możemy świetnie zobaczyć w tym, co określone zostało jako „warunki dobrej spowiedzi”. Rachunek sumienia to nic innego, jak spotkanie z Bogiem mówiącym do nas we wnętrzu duszy. Przygotowanie do spowiedzi powinno się odbywać w atmosferze modlitwy, czyli spotkania z Jezusem Miłosiernym, który szuka zagubionej owcy. To okazja i zarazem zobowiązanie do tego, aby razem z Bogiem i Jego oczami popatrzeć na siebie i swoje życie. Ważne, by stać w prawdzie, a nie uciekać przed nią, choćby była dla nas bardzo bolesna czy wstydliva. Bóg nie boi się prawdy o moich słabościach, bo z własnej woli, motywowany bezinteresowną miłością, wzięł je na krzyż.

I koniecznie musimy pamiętać, że spowiedź nie może być dodatkiem do świąt – pośród choinki, święconki czy prezentów. Choinkę wyrzucimy, potrawy zjemy, a o prezentach zapomnimy. Ale jeśli jeszcze przed spowiedzią zapomnimy o tym, żeby się nawrócić, to... resztę dopowiedzmy sobie sami.

ks. Jakub Łukowski
Fot. Archiwum



Osiem duchów zła

Określenie „osiem duchów zła” pochodzi od Ewagriusza z Pontu, mnicha żyjącego w Egipcie w IV wieku. Był on pierwszym mnichem pisarzem. Odegrał w dziedzinie refleksji nad życiem duchowym bardzo ważną rolę, gdyż jego myśli przejęli później inni duchowni pisarze. Do nich należał np. Jan Kasjan, dzięki któremu wiele z myśli Ewagriusza weszło do tradycji monastycznej Kościoła Zachodniego.

Określenie to odnosi się to także do nauki o ośmiu duchach zła, które Jan Kasjan a za nim św. Grzegorz Wielki utrwalił w naszej tradycji w postaci siedmiu grzechów głównych. Słowo „grzechy” posiadało w nauczaniu Ewagriusza z Pontu zupełnie inne znaczenie. Ewagriusz pisał o logismoj (myśli, pragnienia, pożądania, dynamizmy duszy), którego to określenia używał zamiennie z określeniem „demony”. Co prawda nie wszystkie **logismoj**, jakie na nas przychodzą, są złe, niektóre przychodzą od dobrych duchów lub z naszej naturalnej skłonności do dobra. Złe myśli pochodzą od złych duchów lub ze złych skłonności naszej upadłej natury. Do nich to przykleiło się samo określenie logismoj, dlatego zwykle logismoj to tyle co „namiętne myśli”.

Zdaniem Ewagriusza jest **osiem głównych logismoj**, które atakują duszę człowieka, odciągając ją od działania zgodnego z jej naturą. Są to: *gastrimagia* – obżarstwo, *porneia* – nieczystość, *filargyria* – chciwość, *lype* – smutek, *orge* – gniew/złość, *acedia* – acedia, *kenodoxia* – próżność, szukanie ludzkiej chwały i *hyperefania* – pycha. Są one wprost nazywane demonami lub duchami zła ze względu na ścisłe powiązanie z ich źród-

łem. We współczesnej psychologii można by nazwać je „pragnieniami kompulsywnymi”.

Warto sobie uświadomić, że określenie „demon”, „duch” wcale nie jest mniej „naukowe” niż wiele terminów używanych w psychologii, a nawet w naukach ścisłych. Terminy te są bowiem określeniami powszechnego doświadczenia psychologicznego pojawiają się natrętnych myśli nachodzących nas, gdy staramy się skupić na modlitwie. Chcemy się wówczas skupić na Bogu, a oto pojawiają się rozproszenia nachodzące nas ze swoistym uporem tak, jak gdyby je nam ktoś narzucał. Określenie, że nam te myśli i uczucia narzucają złe duchy czy **demony**, pozwala dobrze wyrazić i zrozumieć samo zjawisko. W tym stwierdzeniu nie rozstrzygamy, co odpowiada tym pojęciom i w jaki sposób istnieją owe demony, podobnie jak nikt nie określa np. czym jest podświadomość i w jaki sposób istnieje. Pojęcie demona czy ducha zła jest o tyle lepsze od np. podświadomości, że dobrze oddaje natrętność owych logismoj oraz swoistą logikę, jaką można w nich rozpoznać.

Fragment książki
Włodzimierza Zatorskiego OSB



Włodzimierz Zatorski OSB – Założyciel i do roku 2007 dyrektor wydawnictwa Tyniec. Autor książki o tematyce duchowej, między innymi: *Przebaczenie, Otworzyć serce, Dar sumieni, Milczeć, aby usłyszeć, Droga człowieka, Osiem duchów zła, Po owocach poznacie*.



TYNIEC
Wydawnictwo Benedyktynów

Wielki Post – Droga krzyżowa

Zapraszamy na nabożeństwo Drogi Krzyżowej w każdy piątek w kościele św. Józefa o godz. 8:30 i w sanktuarium o godz. 11:30, 16:30 dla dzieci i 17:30.



– Gorzkie żale

Nabożeństwo Gorzkich żali z kazaniem pasyjnym, odprawiane jest w każdą niedzielę o godzinie 18.00.



Rok Święty Compostelański

31 grudnia 2020 roku w katedrze św. Jakuba Większego w Santiago de Compostela uroczyste zostały otwarte Drzwi Święte. Tym samym został zainaugurowany Rok Święty Compostelański 2021, dla całego Kościoła związany z łaską uzyskania odpustu zupełnego.



Słupek z oznakowaniem Drogi św. Jakuba

Jubileuszowy Rok Compostelański ogłasza się, gdy wspomnienie męczeństwa św. Jakuba Starszego Apostoła (25 lipca), przypada w niedzielę. Jest to czas, w którym Kościół udziela wiernym szczególnych łask duchowych – odpustu zupełnego. Po raz pierwszy w historii, decyzją papieża Franciszka, ze względu na panującą światową pandemię koronawirusa uniemożliwiająca pielgrzymowanie, jest on przedłużony do końca 2022 r.

Aby uzyskać łaskę odpustu jubileuszowego, należy nawiedzić Grób Apostoła w Katedrze i odmówić jakkolwiek modlitwę; odprawić sakrament pokuty i pojednania (czy to w katedrze, czy też w innym miejscu 15 dni przed lub po nawiedzeniu grobu); przyjąć Komunię Św. Od-



Gotycki kościół pw. św. Jakuba Apostoła w Malujowicach

pustu można ofiarować za siebie, a także za zmarłych.

Kościół stacyjny

Penitencjaria Apostolska wydała dekret o możliwości uzyskania

odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami w Roku Jakubowym w wyznaczonych kościołach stacyjnych. Mogą go uzyskać osoby, które w duchowej łączności z Jubileuszem Composteli, od 31 grudnia 2020 r. do 31 grudnia 2022 r., nawiedzą w formie pielgrzymki którykolwiek z 48 kościołów stacyjnych.

Na liście polskich kościołów, zgodnie ze wskazaniami Arcybiskupa Santiago de Compostela, znalazły się świątynie pod wezwaniem św. Jakuba Starszego i które leżą na szlakach wyznaczonych i zatwierdzonych przez Sekretariat Drogi Św. Jakuba w Santiago. W ten sposób stworzona ma być więź pielgrzymów w kościołach św. Jakuba Apostoła na Szlakach prowadzących do grobu św. Jakuba w Santiago.



Malowidła średniowieczne przedstawiające Biblię Pauperum

Kościoły stacyjne rozsiane są po całej ojczyźnie znajdują się one na szlakach prowadzących do Composteli. W Polsce mamy już prawie 7 tys. dróg jakubowych oznakowanych muszlą i żółtą strzałką, w tym trzy główne: Pomorska Droga św. Jakuba, Droga Polska i Via Regia. Każdy polski szlak posiada kościoły stacyjne. Usytuowane są w dużej odległości od siebie, ponieważ mają przypominać pielgrzymom idącym polskimi szlakami, że jest to droga prowadząca do Santiago, a my łączymy się z sanktuarium Apostoła.

Warunki uzyskania odpustu

Wspomniany odpust nie jest dla każdego, kto tylko pojawi się w kościele stacyjnym, ale jedynie dla pielgrzyma. Wyraźnie wspomina o tym dekret penitencjarny Stolicy Apostolskiej. Dotyczy osób, które z intencją pielgrzymowania pokonają jakiś dystans, zatrzymując się w kościele stacyjnym na modlitwie i pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź, komunie eucharystyczna oraz modlitwa zgodna z intencjami Ojca Świętego), odrywając się w duchu od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i pobożnie wezmą tam udział w obchodach jubileuszowych lub przynajmniej przez odpowiednio długi czas zostaną na pobożnym rozmyślaniu, kończąc je Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny i Świętego Jakuba Większego Apostoła.

Odpust zupełny mogą również uzyskać osoby w podeszłym wieku, chorzy oraz wszyscy, którzy z ważnej przyczyny nie mogą opuścić domu. Powinny one

wzbudzić w sobie niechęć wobec jakiegokolwiek grzechu oraz intencję wypełnienia, jeśli tylko będzie to możliwe, trzech zwyczajnych warunków, jeśli przed jakimkolwiek obrazem Świętego będą się łączyć duchowo z obchodami jubileuszowymi, poleciwszy miłosierdziu Bożemu swoje modlitwy, cierpienia lub niedogodności własnego życia.

Dlaczego Droga jest ważna?

Pielgrzym powinien przejść chociaż krótki odcinek prowadzący do kościoła św. Jakuba na szlaku, ponieważ wielka łaska odpustu wiąże się wysiłkiem. Odpust nie jest zwykłym wymazaniem „czegoś”, jakąś decyzją administracyjną, którą podejmuje Pan Bóg. Wiąże się z nim pewien wysiłek człowieka, bo to przecież miłość gładzi grzechy. Przejawem tej miłości jest pewien wysiłek: biorę plecak i decyduję się spędzić wakacje nie w luksusie, ale spotykając się z Panem Bogiem, z drugim człowiekiem, kontemplując świat, który mnie otacza, przyczyniając się do dobra, które mogę zostawić po sobie pielgrzymując. Bo pielgrzym to też świadek pewnych wartości, oddania serca Panu Bogu.

Droga, w jaką wyrusza pielgrzym, ma wymiar nie tylko zewnętrzny, ale przede wszystkim wewnętrzny. Przejście po szlaku jakubowym pomaga odkryć na nowo sens chrześcijańskiej wiary, odnowić się w myśleniu, mentalności uczniów Chrystusa, odzyskać wolność i zyskać łaskę odpustu, która się z tym wiąże. Wysiłek, jaki podejmuje pielgrzym, pozwala na to, aby spojrzeć na siebie z pewnej per-



Belka tęczowa – pozioma belka spinająca łuk tęczowy. W średniowieczu umieszczano na niej grupę ukrzyżowania. Tu na belce od lewej stoją Apostoły św. Andrzeja i św. Bartłomieja

spektywy, bo pielgrzymowanie z plecakiem nie jest łatwe.

Małujowice

Dla diecezji wrocławskiej kościołem stacyjnym ustanowione zostało sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Małujowicach, które jest usytuowane na Drodze św. Jakuba Via Regia, około 9 km od Brzegu.

Inauguracja Jubileuszowego Roku odbyła się w tej parafii 22 stycznia 2021 r. Pielgrzymi po raz pierwszy w tym roku przeszli z Brzegu do Małujowic, gdzie mszę św. odprawił ks. Tomasz Gospodaryk, kapelan Drog św. Jakuba w Archidiecezji Wrocławskiej.

Warto wybrać się na camino po polskich drogach i doświadczyć wielkiej przygody z Panem Bogiem i z Apostołem, zwłaszcza że Polska jest jedynym krajem, który uzyskał przywilej odpustu w kościołach stacyjnych.

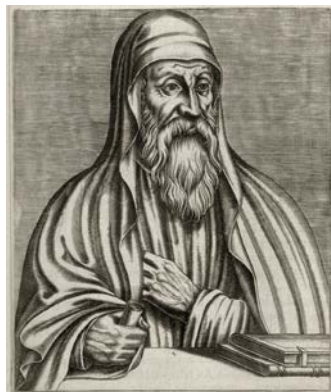
Buen Camino!

*Tekst i zdjęcia
Agnieszka Gołąbek*

Orygenes o Piśmie Świętym

(cz. 18)

Duch tchnie tam gdzie chce (J 3,8). Oznacza to, że Duch posiada substancję. [...] Przecież i Apostoł stwierdził: Wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce (1 Kor 12,11). A jeśli chce, działa i rozdziela, to jest bytem działającym a nie samym działaniem [441].



Ewangelia opowiada o pewnej kobiecie tak pochylonej, że żadną miarą nie mogła spojrzeć w górę (Łk 13,11)

Szatan, który pragnie, abyśmy patrzyli w dół, iluż ludzi tak związał, że pochylają się i żadną miarą nie mogą spojrzeć w górę? Nikt ich nie może wyprostować, tylko Słowo, które przybyło w Jezusie [444]. Bóg chce zaszczyć w naszych duszach szczęście oparte na poznaniu Boga, dlatego sprawił, aby Chrystus i Słowo nieprzerwanie byli między nami, i stara się zachęcić nas do przyjaźni w Nim.[445] Umysł nasz nie może się modlić, jeśli wcześniej od niego nie pomodli się Duch, jak gdyby go wysłuchując. **Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga (1 Kor 2,10)**. Istnieje duch, który może wszystko przenikać, lecz powinien w nas powstać silniejszy Duch, a gdy On w nas powstanie i przeniknie wszystko, nawet głębokości Boga. [448]

Boże przekaż swój sąd królowi, a sprawiedliwość Twoją synowi królewskiemu (Ps 72/71,1)

Zbawiciel bowiem **uczynił obie części jednością (Ef 2,14)**, dusza każdego człowieka została połączona z Duchem Świętym i każdy ze zbawionych stał się istotą duchową. [450] „Możemy pełnić służbę nie według starej litery”, jak poprzednio, lecz „**w nowym duchu**” (Rz 7,6). Tego ducha otrzymaliśmy od naszego Oblubieńca w darze ślubnym, zgodnie z tym, co Apostoł mówi w innym miejscu: **On dał nam dar Ducha (2 Kor 5,5)**. [451] Wymarsz. „**co mi się przyda?**” z takim lękiem wychodzi dusza, aby wejść w otwierającą się przed nią tajemnicę potrójnego „wcielenia”.

Słowo stało się ciałem (J 1,14)

Każdy, do kogo **przybywa Słowo, szczególną z tego czerpie korzyść [...]** A Ja wam powiadam: **Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego**. Jest „**miastem Wielkiego Króla**” (Mt 5,35), gdy nie są zachowane Jego prawa i Jego sprawiedliwość. (Rz 7,23) [453] **Bóg odnawia swe obietnice po to, aby ci wskazać, że i ty powinienes się odnowić. (Rz 6,6)**, mówi to z nieba, abyś i ty przyjął „**obraz człowieka niebieskiego**” **Życie w Duchu. Bóg jako Duch**. Jezus powiedział: **Jeśli nie odejdę, Duch Święty nie przyjdzie do was**. To wewnętrzne zastosowanie objawienia **SŁOWA jako ducha** oznacza przekształcenie grzesznego, cielesnego człowieka w **świątynię Boga Ojca**. Dopiero w chrześcijaństwie zostało objawione, co rzeczywiście oznacza, iż **Bóg jest duchem**.

Człowiek zmysłowy nie pojmuje tego, co jest z Ducha Bożego, bo głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić (1 Kor 2,14).

Uważa Celsus, że w poglądzie, iż Bóg jest Duchem, nie różnimy się od stoików greckich, którzy nauce, że **Bóg jest duchem przenikającym wszystko, i wszystko w sobie zawierającym**. Istotnie,

Opatrzność Boża przenika wszystko, ale nie tak, jak duch stoicki; Opatrzność zawiera w sobie wszystko, czym się opiekuje, ale nie tak, jak moc Boża, która obejmuje to, co się w niej zawiera [439].

Te zaś, które po przyjściu chrześcijaństwa nie zadbały o to, by wziąć tyle nauki słowa, ile mogłyby wytrwać do końca, są nierozsądne: one na początku wzięły zapalone lampy, ale wychodząc na spotkanie pana młodego, **nie zabrały ze sobą oliwy** na długą drogę. **A gdy Pan młody się spóźniał, zmorzone snem wszystkie posnęły (Mt 25,5)**. Gdy Oblubieniec się spóźnia, „O północy zaś, to znaczy w chwili największego ich zmęczenia, w przełomowy momencie „rozległo się wołanie” – wołanie aniołów, którzy chcieli **obudzić śpiące zmysły, by je wywołać na spotkanie Oblubieńca (Mt 25,6)**. W stosownym czasie nieroztropne rzekły do roztropnych: „**Użycie nam swej oliwy**”. Choć były nierozsądne wiedziały, że **na spotkanie Oblubieńca powinny wejść ze światłem**, z zapalonymi światłami wszystkich zmysłów. Chrystus zwraca się tylko do swych uczniów i dodaje:

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny (Mt 25,13) [471]

Orygenes podkreśla z całą pewnością, mocniej niż Augustyn, wolność wyboru człowieka i jego własną działalność jako postawioną na równi z łaską. **Łaska Boża i ludzkie współdziałanie spletają się wzajemnie, ale tak, że łaska jest ściśle niezasłużona i pozostaje jako swobodnie dana i żadne dzieło człowieka, nie może sobie rościć prawa do jej przyznania.**

Choćby ktoś był doskonały między ludźmi, jeśli zabraknie mu mądrości od Ciebie, za nic będzie poczytany (Mdr 9,6). Istnieje wśród ludzi pewna doskonałość, którą ludzie uzyskują dzięki pracy i własnym staraniom – w zakresie mądrości, nauki czy działań; oni jednak będą niczym, **jeśli nie mają łaski danej przez Boga**; bo jeśli brakuje im łaski Ducha, nie mogą być członkami ciała Chrystusowego [474].

Dlaczego nie rozumiecie słów Moich? Bo nie możecie słuchać Mojej nauki (J 8,43). Najpierw musimy uzyskać **zdolność słuchania nauki Bożej**, abyśmy później mogli stać się również zdolni do rozumienia wszystkich słów Jezusa, bo przecież nikt nie może słyszeć, dopóki jego słuchu nie uleczy Słowo, które mówi do głuchego: „**Otwórz się**” (Mk 7,34) [475]

Zwróć uwagę na słowa: **A oto kobieta kananejska wyszedłszy z tamtych okolic wołała: „Ulituj się nade mną, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha” (Mt 15,22)**. Gdyby nie „wyszła z tamtych okolic”, nie mogła by wołać do Jezusa, „**z wiarą wielką**” (Mt 15,22), jak On sam zaświadczył. To „**zgodnie z wiarą**” (Rz 12,6) opuszcza się granice pogan. [477]

A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego mi nie wierzycie (J 8,54) [...] Wierzą w Jezusa, a nie wierzą, że On jest Synem Stworzyciela wszechświata. Wierzą w Boga i równocześnie nie wierzą w Niego ci, którzy wierzą w Stworzyciela nieba i ziemi, ale nie wierzą w Ojca Jezusa ukrzyżowanego za czasów Poncjusza Piłata. **Jezus mówiąc do Żydów wierzących w Niego: „Ponieważ mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie”**, zwracał się do tych, **którzy w pewnym zakresie Mu wierzyli, a w innym nie wierzyli.**

Poznajcie prawdę (J 8,32), wypowiedzianym do tych, którzy jej nie znają. Również współcześnie widzimy wielu ludzi, którzy w pełni podziwu dla Jezusa, **gdy rozpatrują Jego dzieje**, ale nie wierzą Mu, **kiedy im głosi głębszą naukę, która przekracza ich zdolności pojmowania**: podejrzewają wówczas, że On jest kłamcą. [478]

Niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa (Mt 13,58). Nie powiedział „nie chciał”, lecz „**nie mógł**” (Mk 6,5), ponieważ wiara tego, na kogo działa cud, wspiera działanie cudu. [...] Samo czynienie cudów bez wiary chorych nie wykazuje wystarczającej siły do ich uzdrowienia. „Choćby zresztą był ktoś doskonały w wierze między synami człowieczymi, **jeśli zabraknie mu mocy od Ciebie, za nic będzie poczytany**” (Mdr 9,6).[479]

*Dalszy ciąg w następnym numerze
Opracowała Krystyna Pirożek,
Źródło: „Orygenes Duch i Ogień”*

Święty Józef wychodzi z cienia...

„Kościół nie ma niczego znamienitszego niż św. Józef, ponieważ nie ma niczego bardziej ukrytego”.

J.B. Bossuet

I znowu wiosenne porządki. Tym razem dokopałam się do domowego archiwum dokumentów, które znajduje się w pewnej ciasnej szufladzie. Niestety, składowanie teczek, segregacja papierów i kategoryzacja danych obrazują brak profesjonalizmu charakterystyczny dla wczesnych lat małżeństwa. Poza tym stan szuflady alarmuje. Konieczna jest przeprowadzka archiwum i, zgodnie z RODO, inwestycja w zakup niszczarki. Między rachunkami za gaz a wynikami badań znajduję akt urodzenia syna. Imię Józef, nie bardzo popularne wówczas w rankingu pierwszych imion nadawanych chłopcom w 2020 r. znajduje się nadal na odległym, 64 miejscu (od lat Antoni dyskwalifikuje wszystkich).

Józef wychodzi z cienia i plasuje się na zaszczytnej czwartej pozycji pod warunkiem, że nie jest to pierwsze, lecz drugie nadane imię...

W cieniu

Imię świętego Józefa jest nierozdzielnie związane z imionami Jezusa i Maryi. O Nim samym myślimy jednak dość sporadycznie. W naszej świadomości pojawia się podczas świąt Bożego Narodzenia jako ważna postać, bez której nie byłoby szopki. Dru-



gim momentem w naszym życiu, który wyzwala skojarzenia ze św. Józefem, jest być może dopiero godzina śmierci.

Tak naprawdę niewiele wiemy o św. Józefie. Nie znamy daty Jego urodzin i śmierci. Ewangelie podają wprawdzie imię Opiekuna Pana Jezusa i małżonka Najświętszej Maryi Panny, ale nie przytaczają żadnego słowa, które wypowiedział. Osoba św. Józefa nie jest więc tak znana, jak głośne postaci proroków czy apostołów. Pokorny, milczący, skupiony, skromny, stojący na uboczu, jakby niedostrzegalny. Pierwszy plan, pierwsze miejsce, światła reflektorów – to nie są Jego klimaty.

Również kult św. Józefa pozostawał przez wieki w cieniu.

Opiekun Pana Jezusa cieszył się w kościele powszechną czcią, ale nabożeństwo do Niego zaczęło się rozwijać stosunkowo niedawno, bo dopiero w XVI wieku. Kult, początkowo oszczędny i powściągliwy, z czasem, za sprawą wielkich Świętych, teologów i papieży zaczął nabierać wielkiego rozmachu.

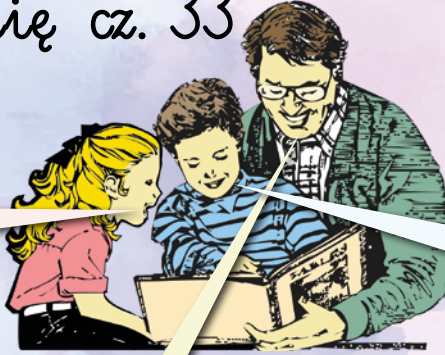
Czas świętego Józefa

Ojciec Joseph-Marie Verlinde, francuski mnich, założyciel Wspólnoty Świętego Józefa uważa, że postać św. Józefa dopiero zaczęła ukazywać się ludziom, a momentem przełomowym było ostatnie objawienie fatimskie, kiedy to po „cudzie słońca” ukazał się św. Józef z Dzieciątkiem Jezus. Zdawało się, że błogosławili światu¹. Czy XXI wiek będzie czasem św. Józefa? Z pewnością już jest, dzięki ogłoszeniu przez papieża Franciszka roku 2021 specjalnym „Rokiem Św. Józefa”. Obyśmy pozostali wrażliwi na głos Kościoła i wprowadzili św. Józefa ze strefy cienia we własnym sercu.

Marzena Peregudowska

¹ O. Joseph – Marie Verlinde, *Z tobą Józefie, Flos Carmeli*, Poznań 2014, s.14

Julek i Julianka z dziadkiem Eustachym poznają Biblię cz. 33



Dziadku, miałeś opowiedzieć nam o Królu!

Namaścił, czyli co uczynił?

Samuel namaścił na króla Saula.

Pan Bóg oczywiście wysłuchał jej prosby?

Wylał na jego głowę oliwę i tak dzielny wojownik z pokolenia Beniamina został królem.

Nie do końca. Najpierw był posłuszny Bogu, który mu błogosławił, ale później nakazy Pana zaczęły przeszkadzać Saulowi i przestał ich przestrzegać.

Był wielkim i potężnym królem?

To pewnie Pan Bóg go ukarał?

Masz rację, Pan Bóg wybrał teraz na króla Dawida.

Tak, Dawid pochodził z pokolenia Judy, które mieszkało w Betlejem. Był on silnym i dobrym młodzieńcem, sam pokonał lwa, który zaatakował stado owiec.

Dawida?

To on pokonał Goliata?

O tym opowiem wam kolejnym razem.

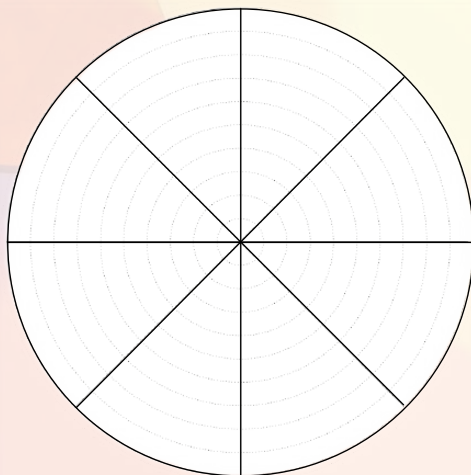
Rozpoczął się Wielki Post

Staramy się w tym czasie zrobić coś dobrego, jednak wielu z nas nie wie, co dokładnie powinno zrobić, dlatego mam dla Ciebie Zegar wielkopostny, który pomoże Ci w czynieniu dobrych uczynków.

1. Wykonaj zegar

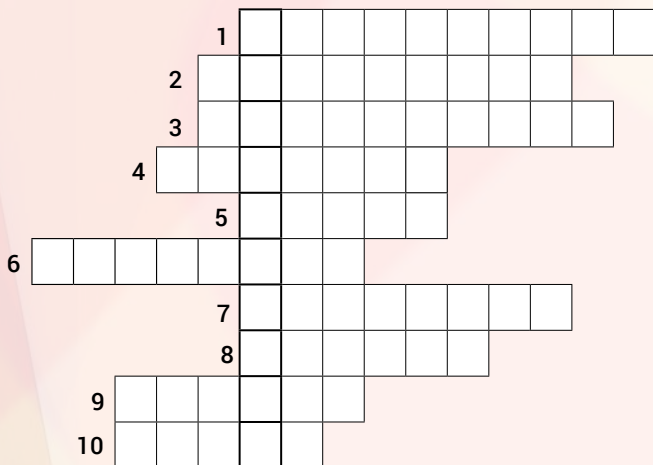
Będziesz potrzebować: korek lub zakrętki od butelki, pineski, nożyczki.

Wytnij zegar i wskazówkę ze stron naszej gazety, potem przyczep oba elementy do korka lub zakrętki, wbijając pineskę. Wystarczy, że zakręcisz wskazówką, a ona pokaże Ci, co powinieneś zrobić w danym momencie.



2. Rozwiąż krzyżówkę

1. Tam odbyła się Ostanía Wieczera **2.** Płakały nad Jezusem niosącym krzyż **3.** Jezus wjechał tam na osiołku **4.** Góra, na której umarł Jezus **5.** Umarł na nim Chrystus **6.** Jezus zostawił jej swoje odbicie na chuście **7.** Inaczej środa popielcowa **8.** Miejsce modlitwy Jezusa przed śmiercią, Góra **9.** Zdradził Chrystusa za 30 srebrników. **10.** Sądził Jezusa



Biblijny sms

Król Saul miał szansę zostać wielkim królem, jednak nie słuchał i nie szanował Boga, dlatego Bóg odebrał mu tron Izraela i dał go królowi Dawidowi.

W poprzednim numerze naszego czasopisma ogłosiłam konkurs na tekst kolędy. Oto zwycięski tekst, którego autorem jest Paweł Jurków.

*Pasterze kochani,
w nędzne szaty przyodziani,
to właśnie was Bóg wybrał,
byście Go ujrzeni.*

*Pokorni byliście,
swą służbę wypełnialiście,
dlatego nagrodę otrzymaliście
i Zbawiciela ujrzeliście.*

Ref. Chwała niech będzie
Panu naszemu,
który się dziś narodził ×2

Ref. Chwała niech będzie
Panu naszemu,
który się dziś narodził ×2



Zło dobrem zwyciężaj

W niedzielę 7 lutego br., decyzją biskupa polowego generała brygady Józefa Guzdk, nasz parafianin, Tomasz Roźniatowski, za propagowanie dzieła życia bł. ks. Jerzego Popiełuszki, został odznaczony przez ks. kapitana Piotra Rokitę Medalem Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

Medal został ustanowiony przez biskupa polowego Wojska Polskiego na mocy dekretu z 5 października 2011 roku. Przyznawany jest przez biskupa polowego Wojska Polskiego duchownym

i świeckim, którzy „na wzór księdza Jerzego służą prawdzie, miłości i przebaczeniu”.

Na awersie medalu umieszczony jest portret bł. ks. Jerzego Popiełuszki z okresu, kiedy pełnił służbę wojskową w Bartoszycach w latach 1966–1968 r., jako alumn-żołnierz. Na rewersie znajdują się logo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, krzyż, stuła z sentencją Bóg – Honor – Ojczyzna, postać Matki Boskiej Częstochowskiej oraz słowa „Zło dobrem zwyciężaj”.



Medal Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki



Od lewej: ks. kap. Piotr Rokita, st. szer. Tomasz Roźniatowski, ks. proboszcz Tomasz Czabator

Fot. Agnieszka Gołąbek i archiwum

Dzień Myśli Braterskiej

22 lutego br. w Dzień Myśli Braterskiej harcerki z ZHR „Sowy” uczestniczyły w sanktuarium we Mszy Świętej o godz. 18.00. Modliły się w intencji skautów.

Dzień Myśli Braterskiej (ang. World Thinking Day) to święto przyjaźni. Obchodzone jest ono

22 lutego każdego roku przez harcerzy i skautów na całym świecie. Jest to dzień urodzin założyciela skautingu, sir Roberta Baden-Powella (1857) oraz jego żony Olave Baden-Powell (1889).

Dzień Myśli Braterskiej uświadamia skautom na całym świecie, jak wielu ich jest i że wszyscy są dla siebie braćmi, niezależnie od koloru skóry, narodowości, czy wieku.



Fot. Agnieszka Gołąbek

Rzymskokatolicka Parafia NMP Matki Pocieszenia Sanktuarium Maryjne

pl. św. M.M. Kolbego 1

tel. 71 313 22 41

www.sanktuariumolawa.ns48.pl

www.facebook.com/sanktuariumolawa

e-mail: sanktuarium.olawa@archidiecezja.wroc.pl

Msze Święte w Sanktuarium:

niedziela: 7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 19.00

sobota: 12.00 (kaplica Matki Bożej Pocieszenia); 18.00

poniedziałek–piątek: 6.30; 18.00

Nowenna do Matki Bożej Pocieszenia we wtorek: 17.30

Ścinawa Polska – niedziela: 9.30

Ścinawa – niedziela: 10.45

Kościół św. Józefa: poniedziałek–piątek: 9.00;

niedziela: 8.00, 12.00; święta: 8.00;

Kościół św. Rocha: sobota 8.00.

Ofiary na renowację naszego Sanktuarium można

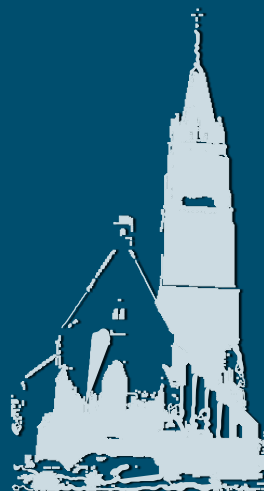
dokonywać na konto parafii:

– Bank Spółdzielczy w Oławie

66 95850007 0010 0017 2244 0001

– Bank BNP Paribas 15 2030 0045 1110 0000 0211 4920

tytułem: darowizna na cele kultu religijnego.



Ofiary na odbudowę kościoła pw. św. Józefa w Oławie

numer konta: 11 9585 0007 0010 0017 2244 0021

tytułem: darowizna na cele kultu religijnego – odbudowa kościoła św. Józefa w Oławie

Na okładce



*Krzyżu święty, nade wszystko
drzewo przenajszlachetniejsze.
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
rozkoszny owoc nosiło.*

*Skoń gałązki drzewo święte,
ulżyj członkom tak rozpiętym,
odmień teraz oną srogość,
którąś miało z przyrodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.*

*Tyś samo było dostojne
nosić światowe zbawienie,
przez cię przewóz jest naprawion
światu, który był zagubion.
Który święta Krew polała,
co z Baranka wypływała.*

*Niesłychanać to jest dobroć,
za kogo na krzyżu umrzeć.
Któż to może dzisiaj zdziałać,
za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
bo nas wiernie umiłował.*